

ANKA GRUPIŃSKA

„Ciągłe po kole. Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego”

Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”,
Warszawa 2000

Rodzimy rynek obfituje w publikacje dotyczące Holocaustu i martyrologii żydowskiej w czasie II wojny światowej. Znajdują się wśród nich pozycje lepsze i gorsze, zróżnicowane, jeśli chodzi o formę – od stricte historycznych począwszy, na powieściach kończąc. Ostatnio nakładem Wydawnictwa Książkowego „Twój Styl” ukazała się książka Anki Grupińskiej zatytułowana „Ciągłe po kole. Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego”. I muszę przyznać, że od czasu, kiedy przeczytałem „Zdażyć przed Panem Bogiem” Hanny Krall nie zetknąłem się z tak fascynującym ujęciem tematu warszawskiego Getta, tematu, który – jak mogłoby się wydawać – został już ostatecznie wyczerpany przez historyków i publicystów. „Rozmowy...” Grupińska wydała wprawdzie już w 1991 r., jednak obecne, znacznie rozszerzone i poprawione wydanie jest całkowicie nową książką, znacznie lepszą i dojrzałszą od tej sprzed dziewięciu lat.

Zanim zanurzymy się w przepelnionych emocjami i uczuciami rozmowach z bohaterami getta, koniecznie trzeba przeczytać bardzo wartościową przedmowę autorstwa Pawła Szapiro, która ukierunkowuje czytelnika, poucza, w jaki sposób „słuchać” słów żydowskich żołnierzy. A sednem ich opowieści wcale nie jest bohaterstwo, męczeństwo i poświęcenie, nie znajdziemy tutaj wielu opisów walk, dramatycznych ucieczek, tragedii. Rozmówcy autorki skupiają się na subiektywnie postrzeganej przez nich rzeczywistości, codzienności życia w getcie. Subiektywnie, ponieważ istnieje tyle prawd, ilu przetrwało naocznych świadków tamtych wydarzeń. Czytając tę książkę spotkamy się więc z różnymi zapatrywaniami, różnymi punktami widzenia.

Najważniejsze – w mojej opinii – fragmenty „Ciągłe po kole”, to dwie (otwierająca i zamykająca całość) rozmowy z Markiem Edelmanem, wnoszące wiele nowego do myślenia o mrocznych czasach Szoah. Pozostałe osoby niezwykle zajmująco opowiadające o życiu w getcie to m.in. Sazmuel Ron, Masza Glajtman Putermilch czy Broniek Szpigel. A gdy dodamy do tego bardzo często pojawiające się nazwiska, takie jak Anielewicz, Cukierman czy Zygielbojm, otrzymamy pełny i niezwykle wyrazisty obraz rzeczywistości warszawskiego Getta. Wspaniałe dopełnienie, a raczej integralną część książki, stanowi zbiór doskonałych fotografii.

Podsumowując, „Ciągłe po kole” to kopalnia wiedzy o ludziach Getta – o ich życiu, uczuciach, marzeniach. Niezwykle ważna pozycja, z którą po prostu nie można się nie zaznajomić. Pominięcie jej lub zlekceważenie byłoby bardzo poważnym błędem.

MICHAŁ FRIEDRICH